

GRATULACJE NOWOROCZNE

Z okazji nowego roku 1980 przesyłam Wam, a za Waszym pośrednictwem wszystkim członkom partii, całej załodze Waszego zakładu najlepsze życzenia dobrych wyników w realizacji zadań 1980 roku, pełnej satysfakcji w pracy dla dobra naszego kraju i regionu oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

STANISŁAW CIEŚLIK
I SEKRETARZ KW PZPR

Ponadto życzenia noworoczne załodze ZKiMR przesyła: przewodniczący RW FSZMP ZYGMUNT BOBER, I sekretarz KM PZPR w Jaworze TADEUSZ SOWIŃSKI oraz wiele zakładów podległych Zjednoczeniu Maszyn Rolniczych oraz współpracujących i kooperujących z naszym przedsiębiorstwem.

PRZEGLĄD FABRYCZNY

Pismo Samorządu Robotniczego Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych
Nr 1 (50) Jawor, Styczeń 1980 rok Stron 8 Cena 1 zł

MIĘDZY VII A VIII ZJAZDEM

PRZED CZTEREMA LATY, w grudniu 1975 roku, obradował w Warszawie VII Zjazd PZPR. Od chwili uruchomienia w czerwcu tegoż roku pierwszych młotów do Zjazdu załoga ZKiMR wyprodukowała 852 tony odkuwek, realizując zobowiązania, podjęte w odpowiedzi na list I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka. W zakładowej kronice odnotowano również przy tej dacie, iż fachowcy z wrocławskiego „Polkatu” zakończyli malowanie konstrukcji stalowych w hali kuźni, a w osiedlu przy ul. Piastowskiej oddano do użytku trzeci budynek mieszkalny. W krajobrazie Jawora pojawił się nowy element w postaci dwóch czterdziestometrowej wysokości kominów fabrycznych. W późniejszym okresie zostały one podwyższone do 70 metrów i stały się widocznym świadectwem zmian, jakie zaszły w życiu miasta.

O roku następnym mówiliśmy wówczas jako o przełomie w życiu społeczno-gospodarczym zakładu. 30 czerwca 1976 roku generalny wykonawca kuźni przekazał dyrektorowi naczelnemu Zakładów Kuzienniczych Przemysłu Maszyn Rolniczych **ALEKSANDROWI PRUSZKOWSKIEMU** zasadnicze jej obiekty do eksploatacji. Data ta wiąże się także ze zmianą dotychczasowej struktury przedsiębiorstwa. Decyzja Ministra Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych połączono w jeden organizm Fabrykę Narzędzi Rolniczych i nowo wybudowany zakład. Odtąd przedsiębiorstwo przybrało nazwę Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych „Agromet”. Do tej pory kuźnia wykonała 5002 tony odkuwek i wyeksportowała na eksport swoją pierwszą partię odkuwek dla fińskiego odbiorcy. Wspomnijmy, iż dwa miesiące wcześniej ukazał się też stały, pierwszy numer gazety zakładowej, która odtąd towarzyszy załodze w jej pracy.

W przeddzień lipcowego święta 1976 roku obiekty kuźni i matryrowni przekazane zostały do eksploatacji. W przeciągu 36 miesięcy wybudowano w Jaworze kosztem 1.860 mln zł jedną z najnowocześniejszych w Europie kuźni matrycowych, która produkować będzie rocznie ok. 41 tys. ton odkuwek, pisała wówczas prasa. Już pod koniec 1976 roku okazało się, że tak wysoki poziom produkcji jest w pełni realny do osiągnięcia. Dzięki temu, iż na rok przed oddaniem nowej inwestycji do użytku pomyślano o szkoleniu i przygotowaniu załogi do obsługi zainstalowanych maszyn i urządzeń, plan II półrocza zrealizowany został bez zakłóceń. Z zachowaniem bardzo dobrej rytmiki sprzedaży. Duże zaangażowanie całej załogi pozwoliło już 16 grudnia zameldować władzom polityczno-gospodarczym o pełnym wykonaniu zadań. Przegląd rezerw, a także podjęte zobowiązania, zaowocowały dodatkową produkcją w postaci 616 szt. grabi konnych, 800 rozdrabniaczy uniwersalnych, 100 tys. poszukiwanych przez rolników zębów do bron polowych oraz ponad 500 ton odkuwek matrycowych. W sumie ZKiMR przekroczyły o 19 mln złotych planowaną wartość produkcji. W działach kuźni rozpoczęto wytwarzanie 17 rodzajów kołnierzy szyjkowych, które odtąd stanowią będą podstawę oferty eksportowej przedsiębiorstwa.

W tym samym czasie pisaliśmy na naszych łamach o zakończeniu przygotowań do budowy osiedla domków jednorodzinnych. Od tego czasu problem budownictwa mieszkaniowego wielokrotnie będzie pojawiał się w „Przeglądzie Fabrycznym”, świadcząc o tym, iż sprawa ta żywo interesuje naszych czytelników. O czym jeszcze donosiliśmy w ostatnim numerze gazety z 1976 roku? Podnosiliśmy fakt niskiej jakości odkuwek, potrzebę pokonania przez załogę bariery eksportowej. Chcąc konkurować z innymi producentami na rynkach zachodnich, ZKiMR muszą podnieść jakość produkcji. Osiągnąć to można poprzez znaczną poprawę trwałości oprzyrządowania. Informowaliśmy jednocześnie, iż do odbiorców odkuwek, kołnierzy szyjkowych, wrzecion kół, ramion dźwigi i innych należą: RFN, Francja, Holandia, Anglia i Finlandia. Przytaczając zaś wskaźniki planu na rok następnym, zaznaczyliśmy, iż zadania 1977 roku będą trudne, ale na miarę możliwości. Zaangażowanie załogi, poparte dobrą organizacją pracy i właściwą realizacją dobrze opracowanego planu postępu technicznego, pozwoli na pełne ich wykonanie.

Rok 1977 zapisał się w pamięci pracowników ZKiMR ważnym wydarzeniem. We wrześniu nowa kuźnia, pracując trzeci już z kolei miesiąc na pełnych obrotach, potwierdziła w praktyce fakt osiągnięcia i utrzymania pełnej zdolności produkcyjnej. Był to wyczyn nie notowany dotychczas w krajowym przemyśle kuźniczym. W przeciągu 12 miesięcy, a więc o trzy miesiące wcześniej niż zakładano w projekcie, załoga fabryk wdrożyła i w pełni opanowała nowe technologie kucia udowadniając jednocześnie, iż potrafi posługiwać się nowoczesnymi maszynami i urządzeniami. Teraz ambicją wszystkich — pisaliśmy — jest terminowa spłata kredytów dewizowych, zaciągniętych na zakup impor-

(Dokończenie na str. 4)

W LEGNICY OBRADOWAŁA WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PZPR

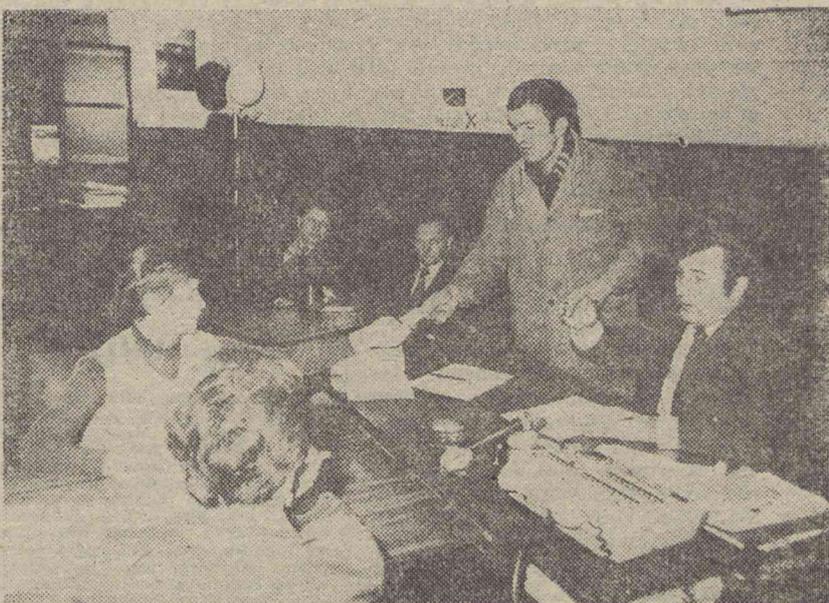
4 stycznia br. obradowała w Legnicy Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR, która dokonała oceny działalności organizacji partyjnych w województwie, wybrała nowe władze oraz wytyczyła zadania na najbliższe lata. Obecni byli m. in. członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa tow. **ZBIGNIEW ZIELIŃSKI**, członek KC PZPR, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego tow. **JOZEF PAJESTKA** i zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR tow. **EUGENIUSZ MIELCAREK**. Wśród delegatów znajdowali się m. in. **LESZEK SKÓRCZYŃSKI**, **ALEKSANDER PRUSZKOWSKI**, **ANDRZEJ GWIŹDZ** i **RYSZARD RYBCZYŃSKI** — członkowie organizacji partyjnej przy ZKiMR.

Referat sprawozdawczy Egzekutywy KW PZPR wygłosił I sekretarz KW tow. **STANISŁAW CIEŚLIK**, nad którym rozwinęła się obszerna dyskusja. Wziął w niej udział również I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy ZKiMR tow. **LESZEK SKÓRCZYŃSKI**. Mówił on o działalności placówek kulturalnych w województwie legnickim oraz w Jaworze, akcentując zwłaszcza prace Klubu Technika przy ZKiMR.

Konferencja wybrała nowe władze wojewódzkiej instancji partyjnej oraz delegatów na VIII Zjazd PZPR. W skład Komitetu Wojewódzkiego PZPR weszli m. in. **LESZEK SKÓRCZYŃSKI** i **ANDRZEJ GWIŹDZ** z ZKiMR. **ANDRZEJ GWIŹDZ** został również jednym z 24 delegatów, którzy reprezentować będą organizację partyjną województwa legnickiego na VIII Zjeździe PZPR.

Podczas pierwszego plenarnego posiedzenia nowo wybranego KW PZPR dokonano wyboru członków Sekretariatu i Egzekutywy KW. I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR został tow. **STANISŁAW CIEŚLIK**, sekretarzami KW tow. tow. **JAN BINEK**, **HENRYK KUBIAK**, **MARIA KUSTASZ** i **TADEUSZ MALINOWSKI**, a członkami Sekretariatu tow. tow. **EUGENIUSZ BARCZYŃSKI**, **HERONIM HARASIMIUK** oraz **EDWARD NIR**. W skład Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Legnicy weszli również I sekretarz KZ PZPR przy ZKiMR tow. **LESZEK SKÓRCZYŃSKI**.

(z)



Podczas kolejnej giełdy pomysłów mistrz z Działu Głównego Mechanika **JAN WESÓŁ** odbiera nagrodę w wysokości 800 złotych za złożony wniosek racjonalizatorski, dotyczący zabezpieczenia bloku fundamentowego młotów przed zasypaniem żendrą.

Fot. B. Wudarski

Z ŻUCIA PARTII

■ 11 i 27 grudnia 1979 roku odbyły się kolejne narady instruktazowo-szkoleniowe z I sekretarzami OOP, na których, obok spraw organizacyjnych, omówiono pracę z kandydatami w oddziałowych organizacjach partyjnych nr 1, 4, 5 i 10 w oparciu o dokumentację osiągnięć kandydata partii. Przedmiotem narad były także aktualne wydarzenia polityczne i gospodarcze w zakładzie.

■ W grudniu ubiegłego roku odbyły się we wszystkich oddziałowych organizacjach partyjnych zebrania, poświęcone w głównej mierze dyskusji na temat trzeciej części wytycznych na VIII Zjazd partii.

■ 13 grudnia 1979 roku na posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR dokonano oceny pracy z kandydatami i rekomendującymi w oddziałowych organizacjach partyjnych nr nr 1, 4, 5 i 10 na podstawie dokumentu osiągnięć kandydata. W czasie posiedzenia oceniono również aktywność i zaangażowanie załogi ZKIMR w realizacji obywatelskiego czynu 35-lecia PRL oraz wykonanie zadań społeczno-gospodarczych za II miesiąc.

■ 27 grudnia 1979 roku Egzekutywa KZ PZPR wysłuchała informacji o realizacji zadań społeczno-gospodarczych grudnia i całego 1979 roku. Zastwierdziła też materiały na najbliższe posiedzenie plenarne instancji zakładowej w sprawie oceny realizacji programu intensyfikacji produkcji rynkowej i eksportowej oraz poprawy jakości i nowoczesności produkcji w 1979 roku. W czasie posiedzenia przyjęło do partii jako kandydatów tow. ZBIGNIEWA GOLASINSKIEGO i WALDEMARA OSTAPIUKA, natomiast na członków przeszerogowano towarzyszy: WACŁAWA DUDE, ROMANA LIPICKIEGO, ZBIGNIEWA KACZMAREKA, PIOTRA KAMINSKIEGO, ZBIGNIEWA ŁAPINA, JOZEFĘ PELKE, SZCZEPANA STOLARZA, STEFANA CZYZEWSKIEGO i BOGDANA MALINOWSKIEGO. L.M.



Nową stołówkę śniadaniową otrzymali pracownicy Wydziału W-5. Jest to efekt ich pracy społecznej oraz zaangażowania Działu Administracyjno-Socjalnego. Fot. B. Wudarski

Koło ZSMP przy zakładzie wychowawczym

12 grudnia 1979 r. odbyło się w świetlicy internatu Państwowego Zakładu Wychowawczego w Jaworze zebranie założycielskie koła ZSMP przy grupie wychowanków, którzy pracują w ZKIMR w wydziałach W-4 i W-1. Wzięli w nim udział m. in. wiceprzewodniczący Zarządu Miejskiego ZSMP JULIAN ZASŁAWSKI oraz członkowie Prezydium ZZ ZSMP przy ZKIMR z przewodniczącym MARKIEM ZIELIŃSKIM. Obecny był również kierownik internatu BOGDAN KRUPA.

Na pierwszym zebraniu wybrano zarząd koła, którego przewodniczącym został JAN MIROSZ, zastępcą przewodniczącym PIOTR PIOTROWSKI, a sekretarzem MARIAN SZLICHCIN. Następnie wiceprzewodniczący Zarządu Miejskiego ZSMP w Jaworze Julian Zasławski wyczerpał 16 legitymacji nowo wstępującym członkom, życząc im jak najlepszych osiągnięć w pracy wychowawczej i organizacyjnej koła, jak również najlepszych wyników w nauce i pracy.

W przyjętym programie działania nowy zarząd postanowił więcej uwagi poświęcić w rozwijaniu współzawodnictwa pracy na zajęciach warsztatowych, udziałowi w zbiorach surowców wtórnych w zakładzie oraz postawił założyć kronikę koła i prowadzić działalność propagandową w internacie.

MAREK ZIELIŃSKI

Jeszcze o konkursie „Przeglądu” o tytuł najlepszego absolwenta

W grudniowym numerze „Przeglądu Fabrycznego” ogłosiliśmy konkurs o tytuł „Najlepszego absolwenta”. Pisaliśmy, że wybierać będziemy spośród młodych pracowników, którzy ukończyli szkoły zawodowe lub technika w 1979 roku, trzech najlepszych. Oto dalsze szczegóły naszej akcji.

W skład komisji, która oceniać będzie walory poszczególnych absolwentów, wchodzi przedstawiciel: Dyrekcji przedsiębiorstwa, redakcji „Przeglądu Fabrycznego”, Rady Zakładowej, Zarządu Zakładowego ZSMP, mistrz ds. adaptacji, członkowie kolektywów w wydziałach zatrudniających absolwentów oraz bezpośredni ich przełożeni. Pod uwagę brana będzie jakość pracy, stopień samodzielności w jej wykonywaniu i umiejętność rozplanowania w czasie, zainteresowanie powierzoną robotą i czynnościami pokrewnymi, a także zaradność, stosunek do przełożonych i kolegów, zdyscyplinowanie oraz zaangażowanie w pracach społecznych.

Komisja rozpocznie pracę już w początkach maja br. Kolejno zawita do tych wydziałów, w których zatrudnieni są absolwenci. Jej działalność poprzedzi spotkanie, które odbędzie się w lutym br. Młodzi pracownicy, uczestniczący w konkursie, zapoznani zostaną wówczas z celami i szczegółami konkursu. Przypomnimy jego założenia i odpowiadać będziemy na pytania, rozstrzygające wątpliwości.

Końcowe wyniki konkursu ogłosimy podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego 1979—80 w przyzakładowej Zasadniczej Szkole Zawodowej. Zwycięzcy otrzymają wysokie nagrody pieniężne. Zajęcie w konkursie pierwszego miejsca premiowane będzie nagrodą w wysokości 3.000 złotych, drugiego — 2000 zł, zaś zdobywca trzeciej lokaty otrzyma nagrodę w wysokości 1.000 zł. Dla tych, którzy zajmą następne lokaty, od czwartej do dziesiątej, przewidziane są cenne nagrody książkowe. Wszyscy laureaci otrzymają ponadto specjalne dyplomy, w których odnotowany zostanie ich udział w konkursie oraz zajęte w nim miejsce.

Ćwiczenia ZOS na piątkę

13 grudnia 1979 roku na podsumowanie przeprowadzonego szkolenia z zakresu obrony cywilnej odbyły się ćwiczenia zrywające Zakładowego Oddziału Samoobrony. Kierował nimi osobiście szef obrony cywilnej ZKIMR mgr inż. ALEKSANDER PRUSZKOWSKI. Przebieg ćwiczeń obserwował szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Legnicy płk dypl. EDWARD RUSON. ZOS otrzymał za organizację i dynamikę ćwiczeń ogólną ocenę bardzo dobrą. B.G.

Przegląd Fabryczny 2

Zajęcia w WUML

W październiku 1979 roku odbyła się inauguracja zajęć na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu przy Komitecie Miejskim PZPR w Jaworze. Zajęcia prowadzone będą przez dwa lata i obejmą następujące tematy: socjalizmu naukowy, główne problemy marksistowskiej ekonomii politycznej oraz materializmu dialektyczny i historyczny. Głównym celem tego typu edukacji jest upowszechnienie wśród członków partii znajomości podstaw marksizmu-leninizmu.

Szkoleniem WUML objęty został czwarty aktyw robotniczy, związkowy i młodzieżowy. 13 grudnia 1979 roku odbył się pierwszy egzamin z tematu socjalizm naukowy. Wśród 42 uczestników szkolenia 18 towarzyszy stanowią pracownicy ZKIMR, którzy zdali egzamin z wynikiem pozytywnym. J.K.

DLA UCZCZENIA 35-LECIA PRL

W 1979 roku obchodziliśmy uroczystości 35-lecie naszej ludowej ojczyzny. Załoga ZKIMR, rozumiejąc znaczenie porządku i estetyki w środowisku pracy oraz zamieszkania, jak i potrzeby kraju, podjęła i zrealizowała wiele cennych inicjatyw w postaci dodatkowej produkcji na rynek i eksport, jak również czynów społecznych na rzecz zakładu, miasta i regionu.

Łączna wartość podjętych i wykonanych zobowiązań na rzecz zakładu i miasta wyniosła około 3 mln złotych. Złożyło się na to przeprowadzenie 25 tys. roboczogodzin, przy wykonywaniu prac porządkowych, budowie przedszkola im. 35-lecia PRL i szpitala oraz wykonaniu i dekoracji obiektu Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ZKIMR. W czynach społecznych na rzecz miasta, zakładu i regionu wzięło udział 1615 osób. W pełni zostały wykonane podjęte zobowiązania produkcyjne, w tym produkcja na rynek w

wysokości 2570 tys. złotych oraz na eksport do krajów kapitalistycznych o wartości ponad 1 mln zł dewizowych. Organizacje techniczne, tj. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich oraz Stowarzyszenie Energetyków Polskich podjęły zobowiązanie opracowania dodatkowych tematów w zakresie modernizacji i unowocześnienia procesów produkcyjnych, a uzyskane efekty wyniosły około 500 tys. złotych. Do wyróżniających się najbardziej zaangażowanych w czynach społecznych i produkcyjnych należą: gniazdo obróbki kołnierzy, matrycownia, Wydział K-3 oraz Wydział Montażu Maszyn Rolniczych W-4.

5 lutego 1980 roku w Zakładowym Klubie Technika odbędzie się uroczysty koncert, dedykowany ludziom „czynu 35-lecia PRL”, połączony z wręczeniem dyplomów, proporców oraz medali czynu 35-lecia. J.K.

CZŁONKOWIE SIMP POMAGAJĄ

12 grudnia 1979 r. odbyło się w Klubie Technika przy Zakładach Kuzniczych i Maszyn Rolniczych zebranie sprawozdawczo-wyborcze Sekcji Przeróbki Plastycznej Oddziału Wojewódzkiego SIMP w Legnicy. Przewodniczącym sekcji został ponownie główny kuznik ZKIMR mgr inż. MAREK LUKASIK. Poza tym w skład zarządu weszli: konstruktor oprzyrządowania ZKIMR inż. HENRYK KRAWCZYŻYŃ, dyrektor d/s produkcji FMR „Dolzamet” w Chojnowie inż. BRONISŁAW ŁAKOMIEC, konstruktor oprzyrządowania Fabryki Wyrobów Metalowych w Jaworze LONGIN GADOMSKI, główny technolog Fabryki Nakryć Stółowych „Lefana” w Legnicy inż. CZESŁAW OBRZUT oraz konstruktor oprzyrządowania ZKIMR MAŁGORZATA DUDEK.

Jedną z podstawowych inicjatyw zarządu sekcji jest organizowanie przynajmniej raz w kwartale spotkań, podczas których pogłębiane są wiadomości z technologii przeróbki plastycznej metali. W spotkaniach tych jako wykładowcy uczestniczą pracownicy naukowcy Instytutu Naukowego Obróbki Plastycznej w Poznaniu lub Politechniki Wrocławskiej. Podczas trzyletniej działalności sekcji przedyskutowane zostały podstawowe tematy dotyczące przeróbki plastycznej, jak zastosowanie materiałów hutniczych, ich cięcie, tłoczenie, kucie oraz obróbka cieplna narzędzi. Na jednym z zebrań poruszono bardzo ciekawy temat, a mianowicie

zastosowanie tworzyw sztucznych w konstrukcji oprzyrządowania w miejscach tradycyjnie stosowanych elementów stalowych.

Zebrania sekcji odbywają się w poszczególnych zakładach województwa legnickiego i połączone są z ich zwiedzaniem oraz zapoznaniem się z technologią przeróbki plastycznej metali. Specjaliści wymieniają poglądy i służą sobie nawzajem radą, np. specjaliści z ZKIMR przyszli z pomocą technologom i konstruktorom z Fabryki Nakryć Stółowych „Lefana” w Legnicy, przeprowadzając proces azotowania wkładek do walcowania noży stółowych, co znacznie przyczyniło się do przedłużenia żywotności tych wkładek i podjęcia dalszej działalności w kierunku wprowadzenia tego procesu na stałe.

W 1980 roku najważniejszym wydarzeniem w działalności sekcji będzie Konferencja Kuzienników Polskich, która zostanie zorganizowana w Klubie Technika przy ZKIMR w Jaworze oraz popularyzowanie bardzo ekonomicznej technologii, jaką jest przetwarzanie plastyczne metali z maksymalnym ograniczeniem udziału obróbki skrawaniem. Technologia ta obejmuje wykonawstwo odkuwek, tłoczenie blach oraz walcowanie i przyniesie kolosalne efekty w zakresie wykorzystania materiałów, obniżki pracochłonności oraz efektywności gospodarowania. MAREK LUKASIK



■ 7 grudnia ub. roku w oparciu o zarządzenie nr 9 ministra pracy, plac i spraw socjalnych wprowadzono w ZKIMR nowe zasady wynagrodzenia maszynistów w hali maszyn. Obowiązujące będą miesięczne normy pracy.

■ Komunikat dyrektora naczelnego z 2 stycznia br. zawiadamia, iż od tego dnia funkcję zastępcy dyrektora d/s handlowych pełni MARIAN NAWROCKI.

■ W tym samym czasie kierownikiem Wydziału Montażu został JANUSZ NAWROCKI, dotychczasowy szef służby bhp w zakładzie.

■ 12 stycznia br. ukazało się polecenie służbowe dyrektora naczelnego, w którym zobowiązał on odpowiedzialnie służby do natychmiastowego usunięcia nieprawidłowości, stwierdzonych w trakcie kontroli bocznic kolejowej. Zwiększono jej obsługę m. in. o 2 manewrowych i 2 ustawiaczy, a torowiska i rozjazdy poddane zostały przeglądowi i dokładnej konserwacji.

■ W skład Wojewódzkiej Komisji Wyborczej, utworzonej do przeprowadzenia wyborów do Sejmu PRL i WRN, powołany został ślusarz z Działu Głównego Mechanika JAN MINKO.

■ Od 1 lutego br. Działem Administracyjno-Socjalnym kierować będzie JANUSZ ŁYS, zaś pracą Klubu Technika ANTONI KORYBSKI.

■ 22 grudnia ub. roku zgodnie z zarządzeniem dyrektora naczelnego połączone zostały stanowiska specjalisty kuznika i głównego kuznika. Całość ich obowiązków przejął utworzony Dział Głównego Kuznika z MARKIEM LUKASIKIEM na czele.

■ 29 grudnia ub. roku przeprowadzona została w ZKIMR inwentaryzacja robót w toku i wyrobów gotowych. Komisje spisowe przeprowadziły ją wg stanu na dzień 31 grudnia.

■ Ze względu na niedobory kadrowe zlikwidowano w Dziale Zbytu stanowisko d/s gospodarowania pojemnikami. Jego zadania pełnić będą mistrzowie zatrudnieni w tej komórce. (r.)

NASZE SYLWETKI



ROMAN LACH

SKOŃCZYŁ Technikum Hutnicze w Legnicy i rozpoczął pracę w Hucie Miedzi „Głogów”. Nie odpowiadały mu jednak warunki hotelowego życia i zbyt duża odległość od rodzinnej miejscowości — Czernicy. Po odbyciu służby wojskowej rozpoczął więc w maju 1974 roku pracę w ZKiMR. Nowy zakład rokował też lepsze perspektywy i wyższe zarobki.

— Należałem do 15-osobowej grupy — mówi ROMAN LACH, — która przygotowywała się do obowiązków, jakie czekały ją po zakończeniu budowy kuźni w służbie utrzymania ruchu. Uczyliśmy się zawodu ustawiaczy maszyn. Wyjeżdżaliśmy na kursy do innych kuźni, w tym do Skoczowa i Birmingham w Anglii. Przedtem nie spotykaliśmy się nigdzie z takimi maszynami, dopiero zapoznaliśmy się z nimi. Gdybyśmy mieli już pewną praktykę, pobyt np. w Anglii dałby nam z pewnością o wiele więcej, ale nie było przecież innego wyjścia.

Po powrocie Roman Lach ustawił początkowo przyrządy w Wydziale W-2, a w 1976 roku przeszedł na nową kuźnię, czyli na

właściwe miejsce pracy. Zatrudniony został jako ślusarz-mechanik w służbie utrzymania ruchu w Zespole Wydziałów Kuźni. Do jego obowiązków oraz zatrudnionej tu wraz z nim 35-osobowej ekipy głównego mechanika należy przeprowadzanie przeglądów i remontów bieżących maszyn produkcyjnych, utrzymywanie ich w stałej sprawności.

— Młody wiek pracowników i niedostateczne doświadczenie zawodowe — mówi Roman Lach — powodowały, iż początkowo mieliśmy dość poważne trudności w wywiązywaniu się z zadań. Wkrótce jednak „rozpracowaliśmy” maszynę, opanowaliśmy pracę przy ich obsłudze. Mamy jednak innego rodzaju kłopoty — niedostatek części zamiennych, w tym śrub, a jest ich setki rodzajów. Niejednokrotnie musimy je dorabiać we własnym zakresie, a park maszynowy do tych czynności, jakim dysponujemy, jest za szczupły. W dodatku znaleźliśmy się w okresie, kiedy maszyny wymagają już średnich remontów, renowacji podzespołów.

— Wracając do wrażeń z Anglii, chciałbym podkreślić, że tam każdy pracownik sam pilnuje swojej roboty, u nas zaś jego musi pilnować mistrz. Tam też więcej uwagi zwraca się na drobne usterki maszyn, od razu zgłasza się je służbom utrzymania ruchu. Łatwiej przecież dokręcić śrubkę, niż potem naprawiać całą maszynę, bo przecież taki drobny mankament może spowodować złamanie jakiegoś elementu. Takiej troski należałoby życzyć naszej załodze.

(2)

ZBIGNIEW DZIĘDZIOLA

STĄŻ PRACY liczy mu się od 1968 roku. Wtedy rozpoczął naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy Fabryce Narzędzi Rolniczych. Uczył się zawodu elektromontera. Szkołę ukończył w 1971 roku i wtedy zaczął pracować w Dziale Głównego Energetyka, w którym zatrudniony jest do dziś. Początkowo zajmował się konserwacją i naprawą sprzętu elektrycznego w FNR, później, po uruchomieniu nowej kuźni, przeszedł do służby utrzymania ruchu w Zespole Wydziałów Matrycowni. Jest jednym z członków brygady, odpowiedzialnej za prawidłowe funkcjonowanie urządzeń elektrycznych. Pracują na dwie zmiany. Trzecia, ze względu na mniejszą obsadę zatrudnionych, nie wymaga ciągłego nadzoru elektryków.

— Jak jakąś maszynę obsługuje dobry fachowiec — mówi ZBIGNIEW DZIĘDZIOLA, — to awarii jest znacznie mniej. Do tych doświadczonych, sumiennych i dbających o powierzony im sprzęt należą przede wszystkim starsi pracownicy, ale jest w tej grupie również sporo młodych wiekiem i stażem członków załogi. Właśnie dlatego mamy tu więcej drobnych uszkodzeń, łatwiejszych do usunięcia, mniej zaś poważniejszych, bardziej pracochłonnych. W rezultacie ośmioosobowa ekipa elektryków doskonale radzi sobie tu ze swoimi obowiązkami. W ogóle zaś matrycownia uchodzi wśród zakładowych elektryków za najlepszy zespół wydziałów i prawie wszyscy chcieliby tu pracować. Zdarza się

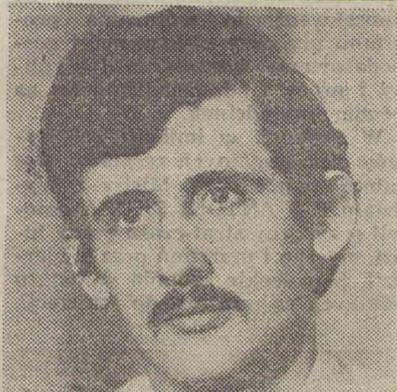


jednak, że wśród doskonale na ogół załogi są też pracownicy, którzy sami próbują „regulować” dopływ prądu czy inne urządzenia, a rezultatem takich poczynań jest najczęściej spalony silnik lub uszkodzone inne urządzenia elektryczne.

Brak części zamiennych do urządzeń elektrycznych powoduje nieraz przestoje w produkcji. Sytuacja zmusza w takich przypadkach do szukania innych rozwiązań. Zbigniew Dzięziola wraz z ANDRZEJEM FECKO zgłosili więc wniosek racjonalizatorski, przewidujący zastosowanie polskich przekładników w miejsce importowanych, czeskich. Oczywiście, trzeba było dokonać odpowiednich przeróbek. Ich propozycja znalazła zastosowanie w praktyce, ale obecnie kończą się już zapasy polskich przekładników. Zaktywizować więc muszą się zakładowi zaopatrzeniowcy.

Zbigniew Dzięziola cieszy się opinią wysoko kwalifikowanego fachowca, rzetelnego w wypełnianiu swoich obowiązków. Uznany został za najlepszego pracownika i kolegę miesiąca listopada, a taki sam tytuł zdobył w grudniu 1979 roku prezentowany na tej stronie Roman Lach.

Andrzej Gwiżdż -delegatem na VIII Zjazd partii



PRACĘ w Fabryce Narzędzi Rolniczych ANDRZEJ GWIŹDŹ rozpoczął w 1968 roku po odbyciu czynnej służby wojskowej. Zatrudniony został jako krajacz w Wydziale W-1. Wkrótce jednak zdobył uprawnień operatora suwnic i w 1969 roku zaczął pracować w takim właśnie charakterze w tym samym wydziale. Funkcję tę pełni do dziś. Dostarcza materiał na stanowiska krajaczy, przeznaczony do cięcia na detale, kierowane do dalszej obróbki. W 1978 roku do obowiązków suwnicowego doszło mu jeszcze przygotowanie oprzyrządowania dla całej załogi wydziału, a więc noży do lamaczy, pił, przyrządów do pras 60-, 100- i 400-tonowych itp.

Andrzej Gwiżdż jest również aktywnym działaczem społecznym. Do partii wystąpił w 1969 roku. Przedtem należał do ZMS, a w wojsku do Kola Młodzieży Wojskowej. W 1970 roku został członkiem Egzekutywy OOP i II jej sekretarzem, w 1972 roku — członkiem Egzekutywy POP przy FNR, a w 1974 roku — I sekretarzem wspomnianej oddziałowej organizacji partyjnej. W 1975 roku został wybrany na miejskiej konferencji partyjnej członkiem Komitetu Miejskiego PZPR i jego Egzekutywy, a podczas konferencji wojewódzkiej — członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR i delegatem na VII Zjazd partii, na którym reprezentował wojewódzką organizację partyjną, w tym również członków partii z własnego przedsiębiorstwa. Przy KM PZPR pełni do dziś obowiązki przewodniczącego Zespołu do Spraw Skarg i Wniosków.

Na pierwszej zakładowej konferencji partyjnej wybrany został w skład KZ PZPR, który powierzył mu funkcję członka Egzekutywy i sekretarza Komitetu Zakładowego. Z powodu rozpoczęcia nauki w średnim studium zawodowym poprosił o zwolnienie z tego ostatniego stanowiska. Obecnie jest członkiem Egzekutywy OOP oraz członkiem Komisji Rewizyjnej przy KZ PZPR. Podczas wojewódzkiej konferencji partyjnej, która obradowała w Legnicy 4 stycznia br., ponownie został członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Również powtórnie wybrany został delegatem na Zjazd PZPR — tym razem VIII, który zbierze się 11 lutego br. Ponadto jest drugim wiceprezesem zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Jaworze oraz członkiem zarządu Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy ZKiMR.

Za dotychczasową działalność zawodową i społeczną wyróżniony został m. in. srebrną odznaką „Zasłużony dla Zakładu” oraz Brązowym Krzyżem Zasługi.

— W ramach Zespołu do Spraw Skarg i Wniosków przy KM PZPR — mówi Andrzej Gwiżdż — załatwiamy listy i ustne skargi, wpływające do Ko-

mitetu Miejskiego. Dotyczą najczęściej przydziałów mieszkań spółdzielczych i kwaterunkowych, ich remontów, stosunków międzyludzkich i rodzinnych, niewłaściwej pracy kierownictw poszczególnych zakładów, przeprowadzamy też w wybranych zakładach kontrole w celu wyeliminowania nieprawidłowości w pracy z ludźmi. Np. jedna z mieszkanki Starego Jawora, 70-letnia rencistka, wdowa, mieszkała w budynku Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, w której pracował jej mąż. RSP postanowiła usunąć ją z mieszkania, oferując nowe, w blokach, ale na czwartym piętrze. Byłoby to zbyt uciążliwe dla niej. Ponieważ nie mogła nie załatwić w RSP, zwróciła się do Komitetu Miejskiego. Rozpatrywaliśmy właśnie jej skargę. Była jak najbardziej uzasadniona. Oczywiście, pozostała w swoim dotychczasowym mieszkaniu. Inny przykład. Lokatorzy budynku przy ul. Staszica bezskutecznie upominali się w PGKiM o uzupełnienie spartaczonych remontu ich domu. Również i w tym przypadku dopiero nasza interwencja przyniosła właściwy rezultat. Na ogół skarżący się mają rację. Na 12 skarg, przekazanych zespołowi, 10 załatwiliśmy pozytywnie dla wnoszących je.

— Z tytułu funkcji II wiceprezesa Spółdzielni Mieszkaniowej zajmuję się wraz z zarządem i radą spółdzielni przydziałami mieszkań. Sprawy rozpatrywane są bardzo szczegółowo i uwzględniane przede wszystkim faktyczne potrzeby zainteresowanych. Kolejka jest jednak spora. Od 1975 roku oddaliśmy w Jaworze, łącznie z budownictwem zakładowym, 517 mieszkań. Oczekujących na nie jest jeszcze 520 członków oraz 877 kandydatów z pełnymi wkładami, a ponadto 300 osób uzupełnia wkłady. Jeśli idzie o budownictwo mieszkaniowe, to w Jaworze jest jeszcze dużo do zrobienia. Ostatnie lata przyniosły jednak zdecydowaną poprawę, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, iż do 1970 roku, a więc w ciągu 25 lat, wybudowano w mieście tylko 166 mieszkań. Starania władz miejskich zmierzają do dalszego zintensyfikowania tego budownictwa.

— W spółdzielni zajmujemy się też wieloma innymi sprawami, jak pracą poszczególnych jej komórek, prawidłowym gospodarowaniem zasobami mieszkaniowymi, budownictwem towarzyszącym itp. Chodziło tu m. in. o przyspieszenie odraczonej zresztą budowy pawilonów handlowo-usługowych w osiedlu Pastowskim, urządzenie placów zabaw dla dzieci, zagospodarowywanie terenów zielonych itp.

— Jestem dumny, iż zostałem delegatem na VIII Zjazd partii, że będę reprezentował na nim organizację partyjną zakładu, który wykonuje plany produkcyjne i ma ambitną załogę. Widać to na przykładzie przyspieszonej spłaty kredytów dewizowych, zaciągniętych na budowę nowej kuźni. Na zjazd mogło pojechać oczywiście wielu innych towarzyszy z naszego zakładu czy miasta, którzy również zasługiwali na takie wyróżnienie. Miałem widać trochę szczęścia.

— Na zjeździe szczególną uwagę zwrócę na gospodarowanie surowcami. Na ten temat chcę zabrać głos w odpowiedniej komisji, jakie obradować będą w trakcie jego trwania. Zagadnienia te wiążą się, jak najbardziej z gospodarką województwa legnickiego, z eksploatowanymi tu zasobami rudy miedzi. Chcemy też, aby w najbliższym pięcioletniu ruszyły roboty przy budowie kopalni węgla brunatnego i eksploatacji jego zasobów, w następstwie czego powstaną tu nowe elektrownie. Województwo legnickie będzie się więc nadal rozwijało bardzo dynamicznie.

Notował: ZDZISŁAW KASPRZYK

PLAN na 1980 rok jest trudniejszy, ale ambitny i realny do wykonania. Dodac należy, że pod warunkiem uzyskania dalszej poprawy efektywności gospodarowania we wszystkich elementach, składających się na to pojęcie. Do takiego stwierdzenia doszedł Samorząd Robotniczy ZKIMR, obradujący 9 stycznia 1980 roku. W konferencji udział wzięli m. in. I sekretarz KM PZPR tow. TADEUSZ SOWINSKI i zastępca dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych tow. KRZYSZTOF SIKORA. KSR była końcowym akordem trwających od grudnia ubiegłego roku sesji, narad wytwórczych i posiedzeń samorządów wydziałowych, których zasadniczym zadaniem była rzetelna analiza i ocena realizacji zadań społeczno-gospodarczych 1979 roku oraz planu przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych, zabezpieczających rytmiczne wykonywanie zadań bieżącego roku.

Choć realizacja przyjętych zadań przebiegała w trudniejszych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych, rok ubiegły stanowił ważny etap dalszego rozwoju zakładu. Trudności te miały znaczący, w wielu wypadkach decydujący wpływ na osiągnięte rezultaty. Realizacja zadań charakteryzowała się wzmożonym wysiłkiem kierownictwa partyjno-gospodarczego i całej załogi na rzecz utrzymania właściwej dynamiki i struktury produkcji oraz możliwie maksymalnego zaspokojenia potrzeb odbiorców.

Rok 1979 zaowocował wieloma pozytywnymi doświadczeniami i wypracowanymi metodami pracy, rozróżnianymi trudnych zasadniczych i dalszą konsolidacją załogi we wspólnym gospodarowaniu. Przejawiało się to na przestrzeni minionego roku w pokonywaniu ataków zimy oraz wzmożonej aktywności produkcyjnej i społecznej, związanej z uczczeniem czynnem 35-lecia naszej Ojczyzny oraz kampanią w zakładowej organizacji partyjnej.

Dzięki szerokiemu frontowi aktywności i obywatelskiej odpowiedzialności ludzi pracy ZKIMR, zadania we wszystkich podstawowych wskaźnikach zostały wykonane w zasadzie pomyślnie. Zwiększony i unowocześniony został potencjał produkcyjny. Zainstalowano m. in. wysoko wydajne piece obrotowe, prasy okrojce, cztero-wrzecionowe frezarko-kopiarki i wiele innych. Realizując uchwałę KW PZPR w Lębnie w sprawie redukcji prac ręcznych, zlikwidowano drogą bezinwestycyjną wiele trudnych i ciężkich stanowisk oraz operacji. Oddano do użytku nową szkołę przyzakładową z częścią warsztatów do praktycznej nauki zawodu. Dalszej poprawie uległy warunki socjalno-bytowe załogi. Warto tu wspomnieć choćby o przydzieleniu mieszkań 55 pracownikom i ich rodzinom.

Obok wielu pozytywnych zjawisk nie wszystkie problemy zostały rozwiązane, pojawiły się również nowe, których przewyższenie zależy od dalszego, wysokiego zaangażowania załogi, wprowadzania postępu technicznego i organizacyjnego oraz od wzrostu odpowiedzialności kadry kierowniczej.

Załoga zrealizowała ubiegłoroczne zadania w zakresie sprzedaży w 100,4 proc., przekraczając je w wyrobach rynkowych o 1,4 proc., a w eksporcie o 17 proc. Produkcja towarowa wykonana została w 99,6 proc. Z 12-procentową nadwyżką zrealizowano plan sprzedaży części zamiennych. Zaoszczędzono 790 ton stali oraz obniżono pracochłonność

KSR ZATWIERDZIŁA PLANY NA 1980 ROK

o 80 tys. roboczno-godzin. Na ogół właściwie ukształtowały się wskaźniki w zakresie kosztów. Wydajność pracy wzrosła o 8,1 proc., a średnia płaca o 8,7 proc. Pozytywne rezultaty osiągnięto w realizacji zadań związanych z poprawą jakości. Obniżone zostały o 50 proc. straty na brakach, a pieńnik ciągnikowy P-430 uzyskał znak jakości „1”, natomiast dwa rozdabniacze znaki bezpieczeństwa.

Te pozytywne wyniki nie powinny przesłaniać tych negatywnych zjawisk, do których samorząd robotniczy ustosunkował się krytycznie. Chodzi m. in. o wzrost nieprzepracowanego czasu i wypadków, szczególnie w wydziałach W-5, K-2, K-5, M-1, TM i TE. Negatywnie ocenić należy gospodarke godzinami nadliczbowymi, chociaż częściowym usprawiedliwieniem może być niedobór pracowników bezpośrednio produkcyjnych i trudny start w pierwszych miesiącach 1979 roku. Pomimo liczących działań i interwencji kierownictwa polityczno-gospodarczego, nie udało się uzyskać odpowiednich efektów w trwającym procesie modernizacyjnym. Szczególnie chodzi o przekazanie niezbędnych służbom

utrzymania ruchu obiektów, tj. bazy głównego mechanika i transportu.

Reasumując, należy stwierdzić, że 1979 rok był rokiem dobrym, w którym jeszcze raz sprawdziła się niepodważalna prawda, że tylko rzetelna praca na każdym stanowisku owocuje wspólnym sukcesem, decyduje o dalszej poprawie warunków życia i pracy.

Konferencja Samorządu Robotniczego przyjęła nowe zadanie, którego pełna realizacja zależy od efektach całej 5-latk i stworzy właściwe warunki do podjęcia zadań kolejnego 5-letnia. Planowana wielkość sprzedaży wzrosnie o ponad 88 mln zł, tj. o 6,4 proc. w stosunku do wykonania 1979 roku. W dalszym ciągu intensyfikowane będzie eksport, zarówno bezpośredni, jak i wewnętrzny. Zwiększenie produkcji nastąpi w maszynach rolniczych, kooperacji, tonażowo w odkuwkach, częściach zamiennych i kolnierkach.

Wzrost sprzedaży ZKIMR muszą osiągnąć przy ubiegłorocznym poziomie zatrudnienia. Stąd koniecz-

ność podniesienia wydajności pracy co najmniej o 6,4 proc. W dalszym ciągu obniżeniu ulegną wskaźniki strat na brakach i reklamacji jakościowych. Uzyskanie zaplanowanych podstawowych wyników w produkcji oraz poprawie efektywności gospodarowania zależy od wzrostu wypłat z osobowej funduszu płac i średniej płacy o 2,3 proc. tj. średnio w skali roku o około 1400 zł.

Po szerokiej konsultacji z kolektiwami wydziałowymi, gruntownej analizie możliwości i wypracowaniu w dyskusji programu zabezpieczenia realizacji zadań 1980 roku, konferencja przyjęła tegoroczne plany, warunkując jednocześnie ich pełną rytmiczną realizację od konsekwentnego wdrażania programu poprawy efektywności gospodarowania, wzmocnienia dyscypliny i pracy i odpowiedzialności za powierzony odcinek.

W dyskusji w imieniu kolektywu poszczególnych zespołów głos zabrało wiele osób. Mistrz z Wydziału K-3 ANTONI SKUZA omówił przyczyny strat czasu pracy ludzi, maszyn i urządzeń oraz stwierdził, że wysokie zadania w tonażu odkuwek są możliwe do realizacji,

ale wymagać będą z jednej strony bardziej zdecydowanej i operatywnej pracy służb utrzymania ruchu i zabezpieczenia produkcji, z drugiej zaś podnoszenia dyscypliny pracowniczej i zaostrzenia reżimów technologicznych, które niejednokrotnie są przyczyną niskiej żywotności oprzyrządowania.

Służby głównego mechanika i energetyka oraz transportu reprezentował w dyskusji inż. EUGENIUSZ GORANOWSKI. Przedstawił on działania, podejmowane przez te pionierzy na rzecz zapewnienia właściwej pracy potencjału produkcyjnego. Jednakże w dalszym ciągu służby te nie posiadają odpowiednich warunków lokalowych, borykają się z dużymi trudnościami w prowadzeniu planowanych remontów. W imieniu Zespołu Wydziałowy Maszyn Rolniczych o warunkach pracy w tej części fabryki i o aktywności samorządu robotniczego w kształtowaniu klimatu zaangażowania załogi w realizację zadań mówił RYSZARD SZMOLDA. Ponadto w dyskusji głos zabrał RYSZARD KULPA z matrycowymi oraz kierownik ZOPIW JAN KASPRZAK.

Przedstawiciel Zjednoczenia omówił w swoim wystąpieniu osiągnięte w 1979 roku przez całą branżę przemysłu maszyn rolniczych wyniki, a na tym te rezultaty uzyskane przez ZKIMR, które są jednym z najlepszych zakładów, za co złożył całej załodze w imieniu kierownictwa ZPMR słowa uznania i podziękowania. Ustosunkowując się do problemów wynikłych w dyskusji, stwierdził, że w obecnej sytuacji gospodarczej nie należy liczyć na zwiększenie nakładów inwestycyjnych. Jednakże kierownictwo ZPMR zwróci szczególną uwagę na poprawę warunków pracy załóg niektórych wydziałów ZKIMR.

KSR, oceniając za uchwałę rok 1979, złożyła całej załodze gorące podziękowanie za zaangażowanie w realizacji zadań oraz inicjatywę społeczną i produkcyjną, podejmowaną dla uczczenia 35-lecia PRL i zbliżającego się VIII Zjazdu PZPR. Jednocześnie samorząd wyraził przekonanie, że klimat ten będzie w dalszym ciągu utrzymany przy realizacji trudnych zadań 1980 roku.

W skład Prezydium Samorządu Robotniczego wybrano na roczną kadencję przedstawicieli robotniczych kolektywów: DANUTĘ SUGALSKĄ, ZYGMUNTA LEONOWICZĄ, CZESŁAWA CHWASTA i EDWARDA STEPNIAKA.

LESZEK SKÓRCZYŃSKI

ny zaszyły także w zewnętrznych kształcie fabryki. Nabrały w tym okresie rozmachu prace związane z tzw. drugim etapem inwestycji. Składała się ona z budowy i modernizacji starej części zakładu oraz budowa tzw. budynku rotacyjnego. Przewidziano, że przy wszystkich obiektach produkcyjnych wybudowane zostaną zaplecza socjalne, co w znacznym stopniu poprawi warunki socjalno-bytowe załogi.

Z czym wkraczamy w lata osiemdziesiąte? Z pozycji zakładu niewiele liczącego się na mapie gospodarczej Polski awansowaliśmy na przestrzeni ostatnich pięciu lat na miejsce jednego z największych eksporterów w województwie łębnickim, potentata w tej dziedzinie w Zjednoczeniu „Agromet”, monopolisty w produkcji narzędzi pielęgnacyjnych do uprawy okopowych i rozdabniaczy do pasz dla rolnictwa. Na liście odbiorców odkuwek z Jawora figurują największe zakłady przemysłowe w kraju i takie potęgi gospodarcze, jak np. RFN, Francja, Wielka Brytania czy Szwecja. Nowoczesnego parku maszynowego mogą pozerdzieć najbardziej uprzemysłowione kraje. Osiągnięcia te są w pierwszym rzędzie efektem realizacji uchwał poprzednich zjazdów partii, które otworzyły szanse przed przemysłem maszyn rolniczych.

Wydatnie poprawiły się warunki socjalno-bytowe załogi. Otrzymała ona nową przychodnię lekarską, przedszkole, zmodernizowaną halę bytowej narządziwności, a wiele wydziałów wzbogaciło się o zaplecza socjalne. Średnie płace wzrosły w tym okresie z 3.481 do 5.054 złotych. Zorganizowanym wypoczynkiem objęto wszystkie dzieci pracowników, a ilość miejsc wczasowych, jakie corocznie oferuje załozde Dział Socjalny, w pełni zaspokaja potrzeby.

Prawdą jest również, że pozostało jeszcze sporo do zrobienia, jak choćby modernizacja starej części zakładu, czy nierozwiązany problem mieszkaniowy. Sukcesy, jakie w minionych latach były udziałem załogi ZKIMR, nie przysłoniły istniejących braków i niedomagań, które bez kamufażu wskazywane są w trwającej obecnie dyskusji przedzjazdowej. Wnioski, jakie w jej trakcie wypłynęły, posłużą do wypracowania przez kierownictwo polityczno-gospodarcze konkretnych posunięć. Ich cel to lepsze zaspokojenie potrzeb rolników w dobre, odpowiadające stawiannym przez nich wymogom maszyny rolnicze oraz wysokiej jakości odkuwki matrycowe.

RYSZARD TRZEŚNIEWSKI

WYBIERAMY NAJLEPSZEGO PRACOWNIKA I KOLEGĘ 1979 r.

ZARZĄDZENIEM dyrektora naczelnego Zakładów Kuzieńczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze z 22 lutego 1978 roku został zatwierdzony regulamin plebiscytu o tytuł „Najlepszego pracownika i kolegi”. W roku 1979 komisja wytypowała na wniosek kierownictwa poszczególnych wydziałów 12 pracowników, którzy otrzymali, po zatwierdzeniu przez dyrektora naczelnego, tytuły. W ten sposób 12 osób skorzystało z przywilejów, zapewnionych w regulaminie. Zgodnie z trzecim jego paragrafem zapewniono im nagrodę z funduszu zakładowego w wysokości 500 złotych, umieszczono ich charakterystyki w „Przeglądzie Fabrycznym”, wyróżnienie odnotowano w aktach osobowych, a obecnie weźną udział w konkursie na najlepszego pracownika roku.

Wybrany przez całą załogę „Najlepszy pracownik i kolega roku” może skorzystać z wielu uprawnień. Przysługują mu jednorazowa nagroda z funduszu zakładowego w wysokości 3.000 złotych, prawo do otrzymania odznaki zakładowej, uzyskania w pierwszej kolejności czasowo w ośrodku zakładowym lub FWP, pierwszeństwo w korzystaniu z wycieczek krajowych lub zagranicznych organizowanych przez zakład, a ponadto będzie przedstawiony do Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych w celu wyróżnienia tytułem „Wzorowego metalowca roku”. Niezależnie od przywilejów natury materialnej należy z całą stanowczością podkreślić satysfakcję, jaką osiąga pracownik wybrany przez całą załogę.

Liczmy na poważne potraktowanie przez załogę ZKIMR podniesionego tematu. Po przypomnieniu regulaminu pragniemy zapoznać pracowników z technicznym przeprowadzeniem plebiscytu. Jak już wspomnieliśmy, mamy dwunastu kandydatów, z których wybieramy jednego najlepszego pracownika i kolegę roku. Przyjmując zasadę, że w dużym zakładzie trudno jest znać wszystkich członków załogi, postanowiliśmy podać krótkie charakterystyki wszystkich pracowników, którzy otrzymali w 1979 roku tytuł „Najlepszego pracownika i kolegi miesiąca”. Pozwoli to na szybsze i bardziej trafne podjęcie decyzji przez głosującego.

FRANCISZEK DZIUBA, urodzony w 1940 roku, zatrudniony jest w naszym zakładzie od 12 sierpnia 1964 r. w czasie wyboru na najlepszego pracownika w styczniu ub. roku pracował na stanowisku kowala w Wydziale K-5. Jest wysokowydajnym pracownikiem.

EUGENIUSZ MORZEWSKI, urodzony w 1946 roku, pracuje w ZKIMR od 3 lipca 1975 roku. W czasie wyboru na najlepszego pracownika zatrudniony był na stanowisku kowala w Wydziale K-2. Swoją postawą daje bardzo dobry przykład pozostałym pracownikom.

LIDIA KWINTIUK, urodzona w 1944 roku. Pracę w naszym zakładzie podjęła 18 sierpnia 1971 roku. Została wybrana na najlepszego pracownika miesiąca marca na wniosek kolektywu Wydziału K-4. Jej skuteczną pracą sławią ją wśród wydmających się pracowników.

JOZEFA KORCZAK, urodzona w 1924 roku, jest zatrudniona w przedsiębiorstwie od 18 sierpnia 1963 roku. Obecnie pracuje na stanowisku montera maszyn na Wydziale W-4. Została wybrana na najlepszego pracownika kwietnia 1979 r. Jest koleżanką, chętnie pomaga młodym członkom załogi.

EDWARD WIZASK, urodzony 1955 roku, pracuje w naszym zakładzie od 15 listopada 1977 roku z tytułem pracy od 1973 roku. Został wybrany na najlepszego pracownika miesiąca maja. Na stanowisku krajacza w Wydziale K-1 daje dobry przykład w pracy zawodowej.

CZESŁAW CZEKIEL, urodzony w 1936 roku, jest zatrudniony w ZKIMR od 1 lipca 1975 roku w matrycowym na stanowisku frezera. Został wybrany na najlepszego pracownika w czerwcu 1979 roku. Posiada wysokie kwalifikacje zawodowe i jest dyscyplinowany.

CZESŁAW WĄSOWSKI, urodzony w 1936 roku, pracuje w przedsiębiorstwie od 1 lipca 1976 roku, ostatnio na stanowisku ustawiacza w Wydziale W-1. Otrzymał tytuł najlepszego pracownika miesiąca lipca 1978 roku. Jest pracownikiem, na którym można polegać w pracy zawodowej i społecznej.

STANISŁAW KISIEL, urodzony w 1949 roku, zatrudniony jest w zakładzie od 16 października 1976 r. ostatnio na stanowisku krajacza metali w Wydziale K-1. Otrzymał tytuł najlepszego pracownika w sierpniu 1979 roku. Jest pracownikiem rzetelnym i dobrym fachowcem.

ADOLF WISNIEWSKI, urodzony w 1934 roku, pracuje w ZKIMR od 4 lipca

28 grudnia ub. roku odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Zakładowego PZPR, poświęcone ocenie realizacji programu intensyfikacji produkcji rynkowej i eksportowej w 1979 roku oraz poprawie jakości i nowoczesności wyrobów.

W referacie Egzekutywy KZ PZPR podkreślono, iż pełna mobilizacja załogi ZKIMR przyczyniła się do złagodzenia występujących w ubiegłym roku wielu „ujemnych” zjawisk gospodarczych, wynikających z niepełnych dostaw materiałowych, ograniczeń energetycznych, trudności transportowych i niepełnego zatrudnienia. Dzięki partyjnemu inicjatywom, zapobiegliwości aktywno gospodarczej i zaangażowanej postawie kolektywów pracowniczych wszystkich wydziałów zakład uzyskał pomyślne wyniki ekonomiczne. W pełni wykonał roczny plan sprzedaży i usług, uzyskując dynamikę wyższą od planowanej. Wskaźniki osiągnięte w eksporcie uplasowały ZKIMR w ścisłej czołówce województwa łębnickiego. Dalszej poprawie ulega struktura produkcji, a udział wyrobów rynkowych i eksportowych wzrósł w porównaniu z 1978 rokiem do ponad 35 proc. ogólnej sprzedaży.

Tak dobre rezultaty są efektem ofiarnej pracy załogi, zwłaszcza wydziałów K-2 i K-3 oraz obróbki widorowej, W-1 i W-4. Na szczególnie wyróżnienie zasłużyły zespoły robocze, kierowane przez mistrzów: EUGENIUSZA PABISIAKA, EUGENIUSZA SZMITA i JULIANA ŚCIANE.

Podczas plenum mówiono również o stałej partyjnej kontroli po-

czynach, zmierzających do lepszego dostosowania wytwarzanych w ZKIMR maszyn rolniczych do wymagań rolników oraz o działaniach na rzecz doskonalenia ich walorów użytkowych. Kierownictwo gospodarcze zakładu powinno poświęcić więcej uwagi, jak stwierdzono, rozszerzeniu oferty rynkowej, a także, we współpracy z wyspecjalizowanymi placówkami, unowocześnianiu produkowanych aktualnie narzędzi rolniczych pod kątem zwiększenia ich konkurencyjności w kraju i za granicą.

O przebiegu dyskusji podczas plenum KZ PZPR rozmawiamy z

PLENUM KZ PZPR

PARTIA NA CO DZIĘĆ

I sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej przy Wydziale K-3 EUGENIUSZEM PABISIAKIEM:

— Wiele miejsca mówcy poświęcił inspiratorskiej i kontrolnej funkcji wydziałowych organizacji partyjnych. Mówił o działaniach, jakie podejmują w celu aktywizacji załogi na rzecz poprawy jakości produkcji, wskazywał na te z nich, które sprawdziły się w praktyce, dając wymierne efekty oraz na występujące jeszcze mankamenty. Jak wyglądała ta sprawa w Wydziale Pras? Na każdym zebraniu partyjnym

ca 1977 roku na stanowisku stolarza-moclarza w matrycowym. Otrzymał tytuł najlepszego pracownika miesiąca września. Wykazuje duże zaangażowanie w pracy zawodowej i społecznej.

CZESŁAW KOPEĆ, urodzony w 1956 roku, jest zatrudniony w naszym zakładzie od 20 sierpnia 1976 roku na stanowisku tokarza w Wydziale W-5. Otrzymał tytuł najlepszego pracownika w październiku ubiegłego roku. Systematycznie wysoko przekracza normy pracy.

ZBIGNIEW DZIEDZIOLA, urodzony w 1953 roku, pracuje w fabryce od 10 maja 1978 roku na stanowisku elektryka w Dziale Głównego Energetyka. Otrzymał tytuł najlepszego pracownika miesiąca listopada 1978 roku. Z powodzeniem wykazuje się z obowiązków na swoim odcinku pracy. ROMAN ŁACH, urodzony w 1952 roku, zatrudniony jest w naszym zakładzie od 4 maja 1974 roku. Obecnie pracuje na stanowisku ślusarza utrzymania ruchu kuzni w Dziale Głównego Mechanika. Jest dobrym fachowcem w zakresie remontów agregatów kuzniecznych. Otrzymał tytuł najlepszego pracownika w grudniu 1979 roku.

Niezależnie od wymienionych cech aktywno wydziałowy uznał, że wszyscy kandydaci na najlepszego pracownika roku posiadają wysokie kwalifikacje zawodowe, cechuje ich właściwy stosunek do pracy, są koleżeńscy wobec współpracowników i wyróżniają się wzorową postawą moralną. Zdajemy sobie sprawę z tego, że podane charakterystyki są stosunkowo skromne, dlatego przypominamy czytelnikom, że konkurs na najlepszego pracownika trwał cały 1979 rok. W „Przeglądzie Fabrycznym” zamieszczone były sylwetki i opublikowane zdjęcia najlepszych pracowników miesiąca. W dzisiejszym artykule przypominamy więc tylko ważniejsze cechy kandydatów, a szczegółowych opinii mogą udzielić na żądanie zainteresowanych kierownicy poszczególnych wydziałów.

Udział w plebiscywie polegać będzie głównie na wypełnieniu zamieszczonego przy artykule kuponu i włożeniu go do jednej ze skrzynek, które będą wystawione w Dziale Kadr, matrycowym i przy głównej bramie. Skrzynek będą czynne przez 7 dni od dnia ukazania się niniejszego artykułu.

W kuponie nie wymieniamy nazwiska głosującego, niemniej chcielibyśmy wiedzieć jakie grupy pracowników są najbardziej zainteresowane plebiscytem w zakładzie. Zachęcamy do masowego udziału w głosowaniu. Plebiscyt ma na celu umożliwienie załodze wzięcie szerszego bezpośredniego udziału w podejmowaniu decyzji w zakładzie. Pragniemy nadmienić, że wybieramy najlepszego pracownika 1979 roku, a równocześnie 10 lutego br. komisja wybierze najlepszego pracownika i kolegę m. ca. stycznia 1980 roku. Oznacza to że konkurs trwa nadal i warto dobrze pracować, aby zdobyć tak zaszczytny tytuł. Równocześnie prosimy o włączenie się do konkursu pracowników umysłowych.

STANISŁAW MYTYCH

KUPON PLEBISCYTOWY	
Na najlepszego pracownika i kolegę 1979 roku proponuję obywatela	
(imię i nazwisko kandydata)	
Wiek głosującego	„ nazwa (numer) wydziału „ przynależność organizacyjna

poruszamy sprawy jakości i wydajności pracy, strat ponoszonych na brakach. Nie zapominamy także o warunkach socjalno-bytowych załogi. Kierownictwo wydziału składa informację o stopniu realizacji zadań oraz o podejmowanych krokach natury organizacyjno-technicznej. Uwagi zgłoszone przez członków i kandydatów partii rozpatrywane są przez Egzekutywę OOP wspólnie z kierownictwem wydziału i przesłane do odpowiednich służb i komórek w celu usunięcia niedociągnięć. Przykładem mogą być sprawy związane z jakością cięcia materiałów

Wiąże się to z konkretnymi działaniami na rzecz pełnego i efektywnego wykorzystania czasu pracy, podnoszenia wydajności i eliminacji braków. Zmniejszenie ilości wadliwych odkuwek jest ambicją nie tylko kierownictwa wydziału i członków partii, ale i całej załogi. Próbuemy osiągnąć to, dociekając, na podstawie tabulogramów, w jakiej fazie produkcji popełniane są błędy i gdzie tkwi ich przyczyna. Wnioski z takiej analizy, dokonywanej przez kierownika wydziału wspólnie z Egzekutywą OOP, kierujemy do technológów i konstruktorów, którzy na ich podstawie dokonują zmian w procesach kucia czy w samym oprzyrządowaniu.

Postępowanie takie przyniosło już efekty w postaci zmniejszenia ilości braków, ponieważ ich wskaźnika dyrekcyjnego. Jak cenne jest to osiągnięcie, nie trzeba chyba uzasadniać. Wystarczy wspomnieć, że w naszej odprawie zaopatrują się nie tylko odbiory krajowi, ale iż znaczna ich część wysyłana jest za granicę.

Taka jest nasza codzienna działalność — kofczy Eugeniusz Pabisiak — Dobre jej efekty nie byłoby jednak możliwe, gdyby nie ofiarna praca całej załogi Wydziału Pras. Zarówno członkowie partii jak i bezpartyjni szczególnie zaś takich towarzyszy jak kowale: JÓZEF GIEWICZ, WLADYSŁAW PYTKA, RYSZARD LICHOSI, KRZYSZTOF WASZYŃSKI, RYSZARD TRZEŚNIEWSKI

MIĘDZY VII A VIII ZJAZDEM

(Dokończenie ze str. 1)

owanego wyposażenia kuzni. Jeżeli na czas spłacimy je, będziemy mogli liczyć na dalszą rozbudowę zakładu. Władze zwierzchnie będą miały bowiem pewność, że złotówki zainwestowane w Jaworze są celowo wykorzystywane. W listopadzie obchodziliśmy również bardzo miłą uroczystość 25-lecia zakładu. Podniosłym akcentem tego wydarzenia było przekazanie załozde standardu oraz wreczenie najbardziej zasłużonym pracownikom wybitnego specjalnie z tej okazji medalu pamiątkowego.

Koniec 1977 roku postawił przed pracownikami ZKIMR nowe zadania. Na plan pierwszy ze szczególną siłą wysunęła się poprawa jakości odkuwek przy jednoczesnym użyciu jak najmniejszej ilości materiałów. Jednym z podstawowych zagadnień 1978 roku i lat następnych — podnoszone na zebraniach załogi — będzie maksymalne wykorzystanie materiału trwałego, który został zainstalowany w naszym zakładzie. Potrafiliśmy w ostatnich dwóch latach — mówiono — potroić wielkość produkcji przy zwiększeniu zatrudnienia o ok. 100 proc., jednak stać nas na jeszcze więcej. Wymagać to będzie zaangażowania szczególnie służb zabezpieczenia technicznego.



Pomimo „zgrzytów”, dzieci bawiły się podczas mikołajowej imprezy domowej.

Fot. B. Wudarski

Mikołajowe zgrzyty

O wiele wcześniej niż w latach ubiegłych służba pracownicza ZKIMR przystąpiła do organizacji noworocznej imprezy choinkowej dla dzieci. Już w listopadzie ub. roku złożyła w Oddziale WSS „Społem” w Jaworze zamówienie na 1100 paczek. Nasze częste kontakty ze sklepem cukierniczym nr 10, który miał realizować zamówienie, oraz z WSS, utwierdziły zakładową służbę w przekonaniu o terminowej realizacji zamówienia.

Tydzień przed planowanym terminem imprezy ponownie skontaktowała się ona z WSS. Wówczas handlowcy poinformowali przedstawicieli ZKIMR o trudnościach w skompletowaniu towaru. Tymczasem sprawy organizacyjne były tak już zaawansowane, że trudno było myśleć o jakimkolwiek przesunięciu terminu. W rezultacie zwróciliśmy się o pomoc do Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego. Po interwencji sprawa przybrała pomyślny obrót. W międzyczasie rozpoczęliśmy na własną rękę starania o zakup czekolady w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Śnieżka” w Świebodzicach.

Pomimo naszej pomocy zleceniobiorca ze swej strony nie zapewnił w należyty sposób towaru przeznaczanego do paczek. W rezultacie dopiero w sobotę służba pracownicza ZKIMR mogła odebrać je, jednak bez odpowiedniej galanterii czekoladowej i owoców cytrusowych. Spowodowało to pogorszenie jakości, jak i niepotrzebne niezadowolenie załogi.

Pomimo tych kłopotów impreza odbyła się w planowanym terminie, tj. 12 stycznia 1980 roku, zorganizowana oddzielnie dla trzech grup wiekowych. Dzieci bawiły się miło i wesoło, choć w grupie wiekowej od 2 do 4 lat nie obezšlo się bez zgrzytów.

Organizatorzy wpuścili, oczywiście, najmłodsze dzieci wraz z rodzicami. Z chwilą ukazania się „Mikołaja” oni właśnie przypuścili szturm na biednego rozdzielcę paczek i jego towarzysza. Dzieci oraz organizatorzy musieli odierać ataki ojców, matek, dziadków, babć i wujków. W innych grupach panował wzorowy porządek i dyscyplina. Dzieciom starszym do tańca przygrywał zespół klubowy. Ponadto wystąpił teatrzyk kukielkowy, bawiąc także dorosłych.

A.W.

ODZNAKI DLA HONOROWYCH DAWCÓW KRWI

W ubiegłym roku odbyło się w ZKIMR zebranie zakładowego koła PCK, podczas którego wybrano nowy zarząd. Prezesem została IRENA MIKSYNSKA, sekretarzem KRYSZYNA DYBAŁA, a skarbnikiem CZESŁAWA KOTULSKA, a członkami Urszula Kiełar, Piotr Kamiński i Antoni Przybyszewski. Jednocześnie w skład Klubu Honorowych Dawców Krwi wybrano jako prezesa ANTONIEGO PRZYBYSZEWSKIEGO, wiceprezesa WŁADYSŁAWA KARLIŃSKIEGO, sekretarza IRENE HOŁDYS, a w charakterze członków zarządu Jerzego Przymusa i Stanisława Buczyńskiego.

9 grudnia w Klubie Technika odbyło się spotkanie przedstawicieli dyrekcji ZKIMR z członkami zakładowego Klubu Honorowych Dawców Krwi. W uroczystości wzięli udział i sekretarz KZ PZPR tow. LESZEK SKÓRCZYŃ-

SKI, dyrektor naczelny ALEKSANDER PRUSZKOWSKI i sekretarz Zarządu Miejskiego PCK WIKTOR PITTNER. Aleksander Pruszkowski podziękował członkom klubu za ich pomoc w popularyzowaniu wśród załogi cennej akcji honorowych krwiodawstwa. Podkreślił również, że krew oddawana dla ratowania życia innych to najpiękniejszą formą ofiarności.

Uczestnikom spotkania wręczono odznaki „Zastużony Honorowy Dawca Krwi”. Otrzymały je: CZESŁAW KWARTNIK, BRONISŁAW NIEDZWIĘCKI, JAN WITECKI, KAZIMIERZ TOMASZEWSKI, RYSZARD KULPA, PIOTR KAMIŃSKI, ZENON CZARNECKI i KAZIMIERZ GRZYWA. Nagrody pieniężne, ufundowane przez dyrekcję ZKIMR, otrzymały 54 osoby. I.M.

KTO SIĘ BOI DENTYSTY?

Poradnia stomatologiczna Przyzakładowej Przychodni zakończyła pod koniec listopada ub. r. okresowe badania załogi, zatrudnionej na stanowiskach szkodliwych i w warunkach uciążliwych dla zdrowia. Jak się dowiedzieliśmy, zaledwie 33 proc. pracowników poddało się tym badaniom. Najbardziej solidnie potraktowali je zatrudnieni w wydziałach K-1, K-2 i W-5, natomiast zupełnie zbagatelizowali ro-

botnicy starej kuźni, wydziału montażu i załogi służb pomocniczych. Czyżby bali się samej wizyty u dentysty? Analiza zdrowotności tej części załogi, która poddała się badaniom, wykazała, że ze stanem uzębienia nie jest najlepiej. Stwierdzono sporo przypadków próchnicy oraz schorzeń przyzębia i błony śluzowej. Odnotowano także, że kilka osób ze stanami przedrakowymi, co powinno stanowić ostrzeżenie dla zaawansowanych palaczy tytoniu. Podkreślenia wymaga fakt, iż badania nie wykazały żadnych chorób związanych z wykoitywanym zawodem.

(r.)

OFERTA ZSMP

Zimowa oferta wypoczynkowa, proponowana przez komisję d/s wykorzystania czasu wolnego, działającą przy Zarządzie Zakładowym ZSMP, jest na tyle urozmaicona, że każdy z członków organizacji młodzieżowej będzie mógł wybrać coś dla siebie. Całą akcją kieruje wiceprzewodniczący ZZ ZSMP STANISŁAW DEPTUCH.

W styczniu br. odbył się kulig na trasie Jawor — Męcinka — Jawor oraz ognisko, połączone z pieczeniem kiełbasy, w którego programie przewidziane było szkolenie w ramach Zakładowej Szkoły Aktywnośći „Dobrze pracujemy — aktywnie wypoczywamy”. W lutym br. młodzież ZKIMR weźmie udział w III Biegu Gwarków w miejscowości Rybnica Leśna, ale udział ten uzależniony będzie od ilości zgłoszeń. Planowana jest, również w

lutym br., zabawa karnawałowa z licznymi konkursami. Na marzec przewidziano dwie wycieczki krajoznawczo-turystyczne do miejscowości Międzygórze oraz w Góry Stołowe. Organizatorem będą zarządy kół ZSMP przy Zespole Wydziałów Matrycowni i Wydziale W-5. Jeśli chodzi o wypoczynek sobotnio-niedzielny, Zarząd Zakładowy proponuje jednodniowe wycieczki. Odpowiednio wcześniej zgłoszenia ich przez zarządy poszczególnych kół pozwolą na właściwe przygotowanie programu i zapewnienie transportu.

Wszystkie przedsięwzięcia i propozycje ZZ ZSMP skierowane są również do młodzieży niezorganizowanej. Organizacja liczy więc na czynny udział zatrudnionej młodzieży w aktywnym wypoczynku po pracy.

M.Z.

GOSPODARKA FUNDUSZEM ZWIĄZKOWYM

Fundusz związkowy powstaje ze składek członkowskich i rozdysponowywany jest na podstawie preliminarza rady zakładowej, zatwierdzonego przez zarząd główny związku zawodowego odpowiedniej branży. Uwzględnia się w nim potrzeby załogi w zakresie sportu, rekreacji, opieki nad rencistami i emerytami, zapomóg dla osób znajdujących się w trudnych warunkach materialnych, opieki nad dziećmi i młodzieżą, pomocy kobietom samotnym, wychowującym dzieci itp. Fundusz wydatków przedstawiany jest na plenarnym posiedzeniu rady i ewentualnie korygowany zgodnie z potrzebami poszczególnych dziedzin działalności.

W celu prawidłowego gospodarowania funduszem związkowym prezydium rady zakładowej dokonuje co miesiąc konfrontacji wydatków ze stanem preliminarza. Za okres 11 miesięcy 1979 roku dokonano wstępnego podsumowania realizacji wydatków i stwierdzono prawidłowość gospodarowania funduszem, z tym, że w niektórych przypadkach pula roczna została wydatkowana prawie w 100 proc. Na zapomogi bezzwrotne wypłacono pracownikom ZKIMR 70.300 złotych, zasiłki statutowe z tytułu urodzin i zgonów 120.200 zł, zapomogi dla rencistów 35.100 zł, opłacie nad dziećmi i młodzieżą 39.500 zł, działalność oświatowa 88.500

zł i na działalność sportowo-rekreacyjną 48.400 złotych.

Przy radzie zakładowej działa też komisja rewizyjna, której zadaniem jest kontrola prawidłowości i celowości wydatków, przeprowadzana co kwartał. Dotychczasowe oceny tych kontroli są pozytywne.

Preliminarz opracowywany na 1980 rok nie przewiduje większych zmian w porównaniu z wydatkami ubiegłego roku. Zwiększono dodatkowo o 5 proc. fundusz na zapomogi bezzwrotne oraz o 7 proc. na opłacie nad dziećmi i młodzieżą.

Należy zwrócić uwagę na działalność kasy zapomogowo-pożyczkowej, którą oceniono prawidłowo. Obrót jej z roku na rok wzrasta i stawia przed zespołem kasy coraz większe wymagania. Miesięcznie na pożyczki wydatkowana jest suma około 1,5 mln złotych. Pożyczki rozdzielane są komisyjnie przez zarząd przy współudziale przedstawicieli rady zakładowej. Formy ich rozdania są uzależnione od wysokości posiadanych wkładów oraz wynagrodzenia wnioskodawcy. Przy kasie działa komisja rewizyjna, której dotychczasowe kontrole nie wykazały żadnych uchybień w jej działalności.

WE. KARLIŃSKI

JAWORSKIE INWESTYCJE

28 grudnia 1979 roku odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Legnicy, która uchwaliła plan społeczno-gospodarczego rozwoju i budżet województwa na 1980 rok. Poprzedziły ją, zgodnie z postanowieniem Prezydium WRN, spotkania konsultacyjne z załogami zakładów pracy i mieszkańcami w dniach od 10 do 12 grudnia ub. roku. Celem ich było przede wszystkim zebranie opinii i wniosków o projekcie planu oraz przekazanie wyborców, że od ich postawy i pracy zależy będzie końcowy efekt w realizacji przedstawionych zadań, służących poprawie życia społeczeństwa województwa.

Takie spotkanie konsultacyjne odbyło się 12 grudnia ub. roku również w ZKIMR. Z projektem planu społeczno-gospodarczego i budżetu województwa legnickiego na 1980 rok zapoznał zebranych radny WRN BOGDAN TOMASZEWSKI, akcentując szczególnie te zagadnienia, które dotyczyły Jawora.

Projekt planu przewiduje m. in. zakończenie w czerwcu br. budowy kolektora północnego, którego głównym wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Budownictwa „Inżynieria Miejska” w Legnicy. W dalszym ciągu będzie kontynuowana budowa oczyszczalni ście-

ków dla Jawora, a nakłady na ten cel wyniosą w bieżącym roku 30 mln zł, zaś całkowite jej zakończenie planowane jest na czerwiec 1981 roku. Ogólny koszt budowy oczyszczalni wyniesie 157,4 mln zł.

Kontynuowana będzie również budowa pawilonu szpitalnego na 100 łóżek przy wydatnej pomocy Zakładów Kuzienniczych. Jego oddanie do użytku planowane jest w listopadzie 1981 roku.

W 1980 roku Jawor otrzyma 305 nowych mieszkań, oraz dwa pawilony handlowe i żłobek w osiedlu Piastowskim. W planach przewiduje się również rozpoczęcie budowy 33-izbowej szkoły podstawowej wraz z przedszkolem, która będzie oddana do użytku we wrześniu 1982 roku, oraz przychodni lekarskiej z terminem zakończenia w listopadzie 1981 roku.

Na liczne pytania, dotyczące planu społeczno-gospodarczego rozwoju miasta Jawora w 1980 roku i w latach następujących, odpowiadali uczestniczący w spotkaniu przedstawiciele wojewody legnickiego L. Złotogórski i naczelnik miasta Czaperak.

B. TOMASZEWSKI

NA ZIMOWISKO

Ostatnio, obok kolonii i obozów letnich, coraz większą popularność zyskują zimowiska. Ta forma wypoczynku umie zjednać sobie nawet najbardziej zatwardziały zwolenników letniej kanikuli. Z roku na rok zwiększa się ilość chętnych, dla których śnieg to zdrowie i radość. W bieżącym roku zrobiono w tym zakresie o wiele więcej, aniżeli kiedykolwiek przedtem. Racjonalne gospodarowanie funduszem socjalnym pozwoliło na zwiększenie ilości miejsc dla dzieci, chcących w ten sposób wypoczywać, do 110.

Przy organizowaniu tegorocznych zimowisk ZKIMR napotykały na wiele trudności. Parokrotnie musiały zmienić projektowaną lokalizację. W rezultacie postarano się o odpowiednie pomieszczenia w miejscowości Myślenice w województwie krakowskim. Miejscowość ta znajduje się w jednej z najpiękniejszych okolic naszego kraju. Są tam m. in. wspaniałe tereny zjazdowe i wyciąg. W programie zimowiska przewidziano wiele imprez towarzyszących, rozgrywek i zabaw na śniegu.

ATMOSFERA PRACY



W NASZYM OBIEKTYWIE ĆWICZENIA ZOS

JEDEN ZE ZNAJOMYCH kowali powiedział kiedyś w rozmowie: — Nietaz, po skończonej robocie, czuję się tak zmęczony, że po przyjściu do domu dosłownie walę się z nóg.

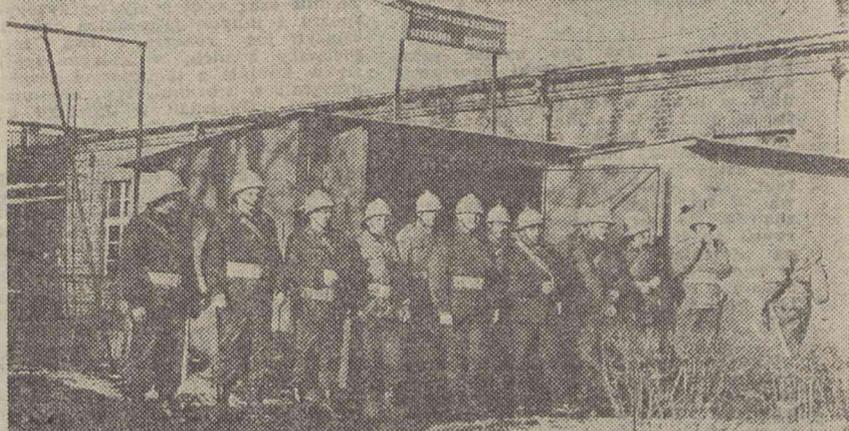
— Nie dziwnego — wtrąciłem. — Praca, jaką wykonujesz, jest niezwykle wyczerpująca, a do tego dochodzą uciążliwe warunki otoczenia, hałas, wysoka temperatura itp.

— Nie w tym rzecz — przerwał moje wywody. — Wiadomo, zawód kowala do najbliższych nie należy. Ale ciekawe, że najbardziej jestem zmęczony wtedy, gdy nie klei się robota. Wiiesz, zdarza się czasem, że młot nawali i muszę popracować na innym. Jestem wtedy wewnętrznie spięty. Swojego „staruszka” znam na wylot, oswoiłem się z wszystkimi niespodziankami, jakie może mi splotać. Wiem z jaką siłą mam nacisnąć na pedał, aby go uruchomić, w jakiej sytuacji powtórzyć uderzenie itp. Takie zauwazanie do maszyny bardzo pomaga w pracy. Gdy zmienię stanowisko robocze, zawsze pierwszą godzinę czy też dwie muszę poświęcić na dokładne jego poznanie. Podobnie jest w sytuacji, gdy w brygadzie nie stawi się do roboty któryś z kolegów i jego miejsce zajmie inny pracownik. Zanim poznam jego nawyki, rozpoznam, jak zachowa się w określonym przypadku, mija sporo czasu. Pracuje się przy tym ze zwiększoną uwagą. A to między bardziej, niż fizyczne czynności.

Przysłuchiwałem się jego wywodom z dużym zaciekawieniem. Co innego bowiem znajomość prawdy, iż zmęczenie psychiczne jest bardziej uciążliwe od fizycznego, wyniesiona z fachowej literatury, a co innego potwierdzenie tego na praktycznym przykładzie. Znaczenie zaś przykładu w codziennej pracy nie podlega dyskusji. Niejednokrotnie dowiadujemy się, że w takim a takim wydziale wydarzył się wypadek przy pracy. Bardzo często słyszy się wtedy, iż jego przyczyną była chwila „nieuwagi” posiadowanego, czy też niedostateczna koncentracja przy wykonywaniu roboty. Jakże często owa nieuwaga mogła być wynikiem dużego zmęczenia psychicznego, które z kolei powstało na skutek nadmiernie napiętej uwagi.

Jak zmniejszyć obciążenie psychiczne pracy? Odpowiedź na to pytanie zawarta była w wypowiedzi mojego rozmówcy. Zauwazanie do maszyny, poparte doskonałą jej znajomością, wiara w to, że ślusarze i mechanicy przy jej regulacji dobrze wykonali swoją robotę, że nie pominieli czegoś, co mogłoby zagrozić obsługującemu ją kowalowi, wszystko to, — jak stwierdził mój znajomy — znacznie pomaga w pracy. Podkreślić należy także, iż o wiele wydajniej i bezpieczniej pracuje się w zgranym doskonale rozumiejącym się kolektywie, w grupie fachowców-kolegów, którzy nie zawiódą oczekiwań. Takiej właśnie pracy życzę wszystkim czytelnikom.

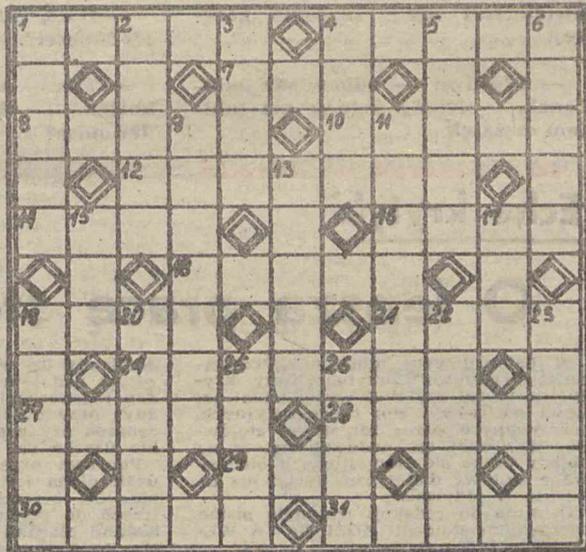
JAN KOWALSKI



Na zdjęciach poszczególne służby Zakładowego Oddziału Samoobrony w akcji podczas ćwiczeń.

Fot. B. Wudarski

KRZYŻÓWKA NR 40



Waldemar Ostapiuk

POZIOMO: 1. Utwór muzyczny na osiem instrumentów, 4. Jednorożca roślina z rodziny dyniowatych, 7. Narząd wzroku, 8. Radziecki działacz ruchu robotniczego (1886—1934), 10. Rzeka w Australii, 12. Góry w południowej Europie, 14. Pora dnia, 16. Jezioro we Włoszech, 18. Porady wojskowe, 19. Zawór, dźwąg, 21. Niezwykle trwała masa, sporządzona z żywicy, 24. Urządzenie w aparacie fotograficznym, 27. Słęza, 28. Miasto w Belgii, 29. Nazwa samolotu, 30. Rzeka we Francji, 31. Grecki rynek starożytny.

PIONOWO: 1. Imię męskie, 2. Despotyczny władca, 3. Imię pisarki fińskiej, 4. Imię Sallera, 5. Napój rozpowszechniony wśród ludów Azji, 6. Zawiadomienie o nadejściu przesyłki, 9. Opornica, 11. Nowela B. Prusa, 13. Mała niwa, 15. Ang. miara powierzchni gruntu, 17. Prawy dopływ Biebrzy, 19. Obchodzi imieniny 4 listopada, 20. Pierwotniak z podgromady korzeniowców, 22. Piński architekt-urbanista, 23. Dusznica, dychawica, 25. Litera grecka, 26. Znak zodiaku.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie do 20 lutego 1980 roku, rozlosowane zostaną nagrody w postaci książek. Rozwiązania należy nadsyłać na adres: Redakcja „Przeglądu Fabrycznego”, Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych w Jaworze, ul. Kuziennicza 4, z dopiskiem na kopercie „krzyżówka” lub wrzucić do skrzynki na drzwiach pokoju nr 8. Rozwiązanie krzyżówki nr 39, z grudniowego numeru „Przeglądu Fabrycznego”.

Poziomo: potęga, odrzut, prawo, Oh-rza, wizerunek, Ogaza, trasa, Apo, autoklawa, SKO, zioto, pigwa, konsylium, mirra, żmija, turgik, kołacz.

Pionowo: paproć, trawa, groza, dront, zorka, trasat, Perspektywy, wizytator, herbarium, ars, oko, szamot, malarz, okrag, Onasi, piżmo, gmina.

Hasło rozwiązania: „I wznosząc się, można spadać”.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki otrzymuje ALEKSANDER SZCZEPANEK, Jawor, ul. Legnicka 10/1

SPORTEL ZE SPORTU

Marek Łyczak
Zdzisław Pelka
Mistrzami Polski

Wysoka forma, jaką jaworscy akrobaci sportowi demonstrowali na przesłuzeni całego ubiegłego roku, potwierdzona została zajęciem czołowych miejsc w XXV Mistrzostwach Polski seniorów, jakie odbyły się w połowie grudnia ubiegłego roku w Wałbrzychu. W skokach synchronicznych na trampolinie młodzi zawodnicy „Kuzni” MAREK ŁY CZAK i ZDZISŁAW PELKA zdobyli złoty medal, wygrywając ze znacznie od siebie starszymi rywalami. Sukces ten spowodował, że powołani zostali do kadry narodowej i w jej składzie już w kwietniu br. wezwani udział w mistrzostwach Europy, reprezentując Polskę. ARKADIUSZ MAJ CZAK i JANUSZ ZACHAREK, którzy w wałbrzyskich mistrzostwach uplasowali się na czwartym miejscu, zaliczeni zostali do tzw. poszerzonej kadry Polskiego Związku Akrobatyki Sportowej i w związku z tym wystąpią w najbliższych zawodach międzypaństwowych.

W klasyfikacji drużynowej mistrzostw Polski „Kuznia” znalazła się dopiero na 11-12 miejscu wspólnie z „Budowlanymi” Wrocław.

Jawor przed Złotoryją

Mistrzostwa okręgu w akrobacie sportowej, jakie odbyły się 1 i 2 grudnia ub. roku w Złotoryji, potwierdziły raz jeszcze czołową pozycję zawodników z Jawora w tej dyscyplinie sportu. Świadczy o tym ponad 70-punktowa różnica, z jaką zwyciężyli w ogólnej punktacji zawodów rywala zza miedzy — drużyna „Górnika” Złotoryja, oraz ilość pierwszych, drugich i trzecich lokat, zdobytych w poszczególnych konkurencjach.

Tytuły mistrzów okręgu wywalczyli w klasie mistrzowskiej w skokach synchronicznych MAREK ŁY CZAK i ZDZISŁAW PELKA, w ćwiczeniach dwojek męskich HENRYK MAJ CZAK i STANISŁAW SOBOTA oraz w skokach na trampolinie ponownie MAREK ŁY CZAK i w tej samej konkurencji kobiet WISŁAWA PELKA.

W pierwszej klasie sportowej bezkonkurencyjne okazały się ANNA SZCZECZURA i EWA KRUPA w dwójkach oraz MARGORZATA LIS, startująca w skokach na trampolinie. Ta sama zawodniczka, występując w parze z ANNA SZCZECZURĄ w skokach synchronicznych, zajęła również pierwsze miejsce. Najlepsze w okręgu w tej klasie okazali się również ich klubowi koledzy w czwórkach męskich w składzie: ANDRZEJ KRO CZAK, BRONISŁAW TEODORIDIS, JAROSŁAW BARCZYŃSKI i EMIL JANI AK. Dwaj ostatni, występując w konkurencji dwojek męskich, zdobyli drugi swój tytuł mistrzowski. Taką samą lokatą może poszczycić się KRZYSZTOF GRABAR CZYK, który startował w skokach na trampolinie.

Akrobaci na trzecim miejscu

Tradycyjnie już pod koniec roku Polski Związek Akrobatyki Sportowej opublikował listę osrodków, które przodują w kraju w tej dyscyplinie sportu. W punktacji ogólnej klubów akrobaci „Kuzni” Jawor uplasowali się z dorobkiem 518,5 pkt. na trzeciej pozycji, ustępując jedynie takim potentatom, jak MDK „Targówek” Warszawa — 916,5 pkt. oraz AZS-AWF Poznań — 660 pkt. Dodajmy, iż lokalny rywal sportowców „Kuzni” — drużyna „Górnika” Złotoryja, posiadająca w swoim składzie czwórkę złotych medalistów mistrzostw świata, zajęła w tej klasyfikacji dopiero piąte miejsce.

Wysoka lokata jaworskiej drużyny oraz dobre wyniki złotoryjskich sportowców spowodowały, iż województwo legnickie ulokowało się w ścisłej czo-

łówce, ustępując nieznacznie jedynie Warszawie.

W plebiscycie tygodnika „Konkrety”, w którym czytelnicy wybierali najlepszych sportowców i trenerów województwa legnickiego w 1979 roku, mistrz Polski w skokach synchronicznych na trampolinie, zawodnik „Kuzni” ZDZISŁAW PELKA zaliczony został do grona najlepszej dziesiątki, zajmując siódme miejsce. Natomiast, w grupie trenerów drugą lokatę zdobył opiekujący się akrobatami sportowymi „Kuzni” PIOTR BIEGAJ. Tym razem wyprzedził on swego starszego brata Zygmunta Biegaja — trenera zawodników „Górnika” Złotoryja, w tym mistrzów świata w ćwiczeniach czwórek.

Przygotowania do rundy wiosennej

PO ZAKOŃCZENIU jesiennej rundy rozgrywek w pice nożnej nastąpiło we wszystkich drużynach tzw. roztrenowanie przed odpoczynkiem świątecznym. Treningi zakończono 15 grudnia, a zawodnicy otrzymali czas wolny do 3 stycznia 1980 roku. Dla zawodników drużyny juniorów zaplanowano obóz zimowy od 20 stycznia br., tj. w okresie ferii w okolicach Zakopanego. Drużyna seniorów wznowiła zajęcia 4 stycznia br., trenując po dwa razy dziennie. Większość zajęć odbywa się w hali, a część w terenie.

Pierwsza drużyna rozpoczęła pracę w niezmiennym składzie, z tym tylko, że razem z zespołem nie przebywa Czesław Kurzawa, który nosi się z zamiarem przejścia do Lechii Zielona Góra. Z wojska powrócił natomiast Leszek Kostrzębski, który zasilił zapewne drużynę. W kwietniu wraca także Skowron, występujący obecnie w Chrobrym Głogów. Obóz kondycyjny dla zawodników pierwszej drużyny przewidziany jest od 20 lutego do 6 marca br., aby po powrocie pozostało około 7 dni do rozpoczęcia rozgrywek mistrzowskich. Rundę wiosenną „Kuznia” rozpocznie jako wicelider ze stratą pięciu punktów do Górnika Polkowice, ale do ostatniego gwizdka sędzięgo zawodnicy nie zrezygnują z walki o prymat w klasie wojewódzkiej.

Drużyna klasy „A” wznowiła treningi 15 stycznia br. Prowadzona będzie w dalszym ciągu przez Jana Szwałuka. Początek rundy jesiennej był długi i trudny dla zawodników drugiej ekipy, ponieważ występowały kłopoty ze skompletowaniem właściwego jej składu. Duże doświadczenie trenera Szwałuka pozwoliło jednak na uporządkowanie wszystkich spraw organizacyjno-szkoleniowych. Obecnie drużyna ta prezentuje już niezły poziom. Kilku jej zawodników znajduje się w kręgu zainteresowań klasy „W”. Przy dołożeniu maksimum wysiłku w przygotowaniach zimowych mają szansę stać się piłkarzami pierwszego zespołu.

Wspomnieć należy, iż po długotrwałej kontuzji do zespołu powrócił były bramkarz „Kuzni” Bogdan Kopec. Obecnie czuje się dobrze i bierze udział w treningach, co pozwala optymistycznie patrzeć na nową rundę rozgrywek.

W zarządzie sekcji piłki nożnej nastąpiły zmiany personalne. Kierownikiem pierwszego zespołu został HENRYK BIL, a kierownikiem sekcji WŁADYSŁAW KARLIŃSKI. W miejsce prezesa klubu JERZYSZ TODOSA wybrany został dotychczasowy kierownik sekcji piłki nożnej STANISŁAW STODOLKA.

WE. KARLIŃSKI

Brydżyści w klasie „A”

W bieżącym roku entuzjaci brydża sportowego, tworzący sekcję działającą przy zakładowym Klubie Technika, wyłonili spośród siebie dziesięcioosobową drużynę, która bierze udział w turniejach klasy „A”. W skład jej wchodzi przede wszystkim pracownicy ZKIMR oraz zwolennicy tej dyscypliny sportu z innych jaworskich zakładów. Zdążyli już rozegrać dwa mecze. Pierwszy z nich, w którym spotkali się w Lubinie z tamtejszym zespołem, przegrali w stosunku 17:3, natomiast z drużyną „Ogniska” w Jaworze uzyskali wynik 20:9.

Treningi sekcji prowadzone są w formie otwartych turniejów brydżowych. Odbywają się w Klubie Technika w piątki o godz. 17. Mogą uczestniczyć w nich wszyscy chętni, niezależnie od miejsca zatrudnienia czy reprezentowanego poziomu gry.

Sporej pomocy w rozwinięciu działalności sekcji udzielił brydżystom kierownikowi klubu, które zakupiło karty i specjalne kasety na nie, zaś rada zakładowa zobowiązała się finansować działalność drużyny oraz pomagać w zatwierdzeniu formalności związanych z wyjazdami na mecze rozgrywane poza Jaworem.

Kierownikiem sekcji jest LESZEK WOSZCZYŃSKI, zatrudniony w kompresorowni. Do niego też należy zgłaszać się po szczegółowe informacje.

POD MIOTEM

Prawdziwa radość

— Nasz kierownik jest jak szczęśliwy numer w totolotku.

—?

— Wszyscy się cieszą, kiedy wychodzi.

Skojarzenie

— Zona pana Mariana objaśnia synkowi, co to jest kradzież.

— Wyobraź sobie, że kładę ja-kiemuś osobnikowi rękę do kieszeni, aby zabrać mu pieniądze. Kim jestem?

— Jego żoną — odpowiada synek.

Odkrycie

— Natura jest jednak wspaniała — zwraca się pan Józio do żony.

— Już miliony lat temu wiedzieli, że przyjdzie dzień, kiedy ludzkość zacznie nosić okulary.

— Nie rozumiem?

— No, spojrz tylko, jak nasze uszy są przystosowane do okularów.

Lojalność

— Już mnie nie kochasz — szloch żona pana Antosia. — Jestem pewna, że w czasie narzeczeństwa uwielbiałeś mnie znacznie gorzej!

— Możliwe — odpowiada małżonek. — Nigdy jednak nie lubilem mężatek.

Echa krytyki

O lepszą pracę stołówek

W listopadowym numerze „Przeglądu Fabrycznego” przytoczyliśmy krytyczne uwagi czytelników na temat jakości posiłków i zap regeneracyjnych, serwowanych przez zakładową stołówkę. Wcześniej też podnosiliśmy, iż na obiady czeka się zbyt długo, a obiecowane zestawy dietetyczne nadal nie figurują w jadłospisie.

Ostatnio do redakcji wpłynęło pismo kierownika stołówki ZDZISŁAWA WĘGLEWSKIEGO następującej treści:

„Po wyborze nowego komitetu stołówkowego, który działa również przy kioskach i bufetach, opracowywane są dekadowe jadłospisy obiadów i posiłków regeneracyjnych. Uwzględniono postulaty wprowadzenia w większości dni posiłków dietetycznych jako drugiego zestawu obiadowego. Jadłospisy dekadowe analizowane są i zatwierdzone przez przewodniczącą Komitetu Stołówkowego oraz wywieszane w sali jadalnej stołówki do wiadomości konsumentów.

Nie możemy wywiązać się z zobowiązania sporządzania innych wkładek mięsnych do zap regeneracyjnych, jak tylko kielbasa, sałceson, paszety, a w dniach bezmięsnych — ser i jajka. Powodem są zbyt małe ilości masy mięsnej, otrzymywane z przydziału Referatu Handlu i Usług Urzędu Miasta w Jaworze, z którego realizacji jesteśmy ściśle rozliczeni. Wielokrotne interwencje w tej sprawie, podejmowane wspólnie z przewodniczącymi rady zakładowej, nie przyniosły pozytywnego skutku. Po omówieniu tego problemu z działaczami związkowymi

Kobiety żyją dłużej

— Przystudiowałem rocznik statystyczny — mówi pan Jasio — i dowiedziałem się, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni.

— Tak, jestem tego samego zdania — odpowiedział kolega, — na przykład wszystkie wdowy.

Diagnoza

— Panie doktorze, mój mąż cierpi na rozstrój nerwowy. Co pan by zalecił?

— Wyjedźcie oboje.

— Dokąd?

— W przeciwnych kierunkach.

Wypadek

Pan Antos wrócił onegdaj do domu z obandażowaną ręką. Zaniepokojona żona pyta, czy nie jest to wynik wypadku przy pracy.

— Nie, ktoś nadepnął mi na dłoń, gdy spałem w szatni — odpowiada pan Antos.

Szczerość

Zona pana Jasia surowo pyta syna:

— W kredensie były dwie czekoladki, a teraz jest tylko jedna. Jak to się stało?

— Hm... To dlatego, że tej drugiej nie zauważyłem!

Skąd

Panu Joziowi koledzy zrobili głupi kawał, rozpowszechniając pogłoskę o jego śmierci. Gdy dowiedział się o tym, zatelefonował do najlepszego z przyjaciół.

— Halo, Heniek, słyszałeś o mojej śmierci?!

— Tak — odpowiada przerażony kolega. — Ate skąd właściwie dzwoniisz?

PRZEGLĄD FABRYCZNY — pismo Samorządu Robotniczego Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze. Redaguje Kolegium Adres redakcji: 59-400, Jawor ul. Kuziennicza 4, tel. 30-51, wewn. 446

DRUK: Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch” Wrocław, ul. Piotra Skargi 3/5 Nakład 2000